

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SO Danuta Pacześniowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 kwietnia 2014 roku

sprawy z powództwa I. T.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 28 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 28/14

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

SSO Danuta Pacześniowska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek I. T. o zwolnienie od kosztów sądowych. Sąd ustalił, że powódka prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z mężem. Wskazała że utrzymuje się z emerytury w kwocie 458 zł. Mąż powódki otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 1.170 zł. Nie posiada wartościowych ruchomości ani nieruchomości. Koszty związane z utrzymaniem wynoszą miesięcznie 530 zł. Dodatkowo powódka spłaca ratę kredytu w wysokości 250 zł miesięcznie. Na zakup leków przeznacza 500 zł. Sąd ustalił także, że powódka otrzymała od pozwanej zadośćuczynienie w łącznej kwocie 60.000 zł oraz 4.060 zł tytułem sprawowania opieki nad nią przez osoby trzecie. Otrzymane od pozwanej środki pieniężne powódka przeznaczyła w dużej mierze na pomoc finansową dla najbliższej rodziny.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny jest w stanie ponieść koszty sądowe. Otrzymała bowiem od pozwanej łącznie 64.060 zł, co oznacza, że dysponuje środkami na pokrycie opłaty w wysokości 2.191 zł. Nie wykazała przy tym skutecznie, że uzyskane od powódki środki pieniężne zużyła na pomoc najbliższej rodzinie. Sąd podkreślał, że występując z powództwem o dalsze roszczenia winna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów i zabezpieczyć uprzednio odpowiednie środki na ten cel.

Rozstrzygnięcie zaskarżyła powódka domagając się jego zmiany przez uwzględnienie wniosku. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła błędy w ustaleniach faktycznych wyrażające się w przyjęciu, że jest w stanie ponieść koszty sądowe w sprawie. W uzasadnieniu podkreślała, że pozwana wypłaciła jej 10.000 zł w grudniu 2010r., a dodatkowe 50.000 zł w maju 2011r. Nie była wówczas w stanie przewidzieć jak długotrwałe okaże się w jej przypadku leczenie, ani konieczności wystąpienia z dalszymi żądaniem wobec pozwanej. Wskazała, że większość środków otrzymanych od pozwanej przeznaczyła na pomoc finansową dla najbliższych członków rodziny. Podkreślała, że mąż zrezygnował z wykonywanej pracy by osobiście sprawować nad nią opiekę. Od tego czasu nie podjął aktywności zawodowej, co miało wpływ na pogorszenie sytuacji materialnej rodziny. Dodatkowo wskazała na okoliczność spłacania kredytu,

który poręczyli z mężem i wobec niewypłacalności dłużnika muszą na skutek zawartego z wierzycielem porozumienia spłacać po 250 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie powódki jest nieuzasadnione.

W myśl art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. z 2005r. Nr 167, poz. 1398 z póź. zm.) zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Institucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi zatem pomoc państwa dla osób, które ze względu na ich trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc powinien więc w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dopiero gdyby oszczędności te okazały się niewystarczające - może zwrócić się o pomoc państwa (postanowienie SN z 24 września 1984 r., II CZ 104/84, LexPolonica nr 321129).

Sytuację majątkową osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych ocenia się w kontekście wszystkich okoliczności jej stanu rodzinnego, majątku, dochodów i źródeł utrzymania. O istnieniu przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych decyduje nie tylko wysokość dochodów wnioskodawcy oraz rozmiar usprawiedliwionych potrzeb jego rodziny, lecz także jego ogólny stan majątkowy.

Sąd pierwszej instancji słusznie zwrócił uwagę, że poniesienie kosztów sądowych przez skarżącą w kwocie 2.191 zł nie pozbawi jej ani jej rodziny środków do koniecznego utrzymania. Powódka z mężem uzyskują dochód z tytułu emerytur w wysokości 1.628 zł miesięcznie. Z przedłożonego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, że prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Wydatki związane z utrzymaniem, przy uwzględnieniu wszystkich podanych przez nią kosztów, w tym leków i rat kredytu, zamykają się w kwocie 1.230 zł. Nie przekraczają zatem uzyskiwanych dochodów, co pozwala, w ocenie Sądu Okręgowego, na poczynienie oszczędności.

Podkreślić w tym miejscu należy, że strona występując z wnioskiem liczyć się powinna z obowiązkiem poczynienia stosownych oszczędności, zwłaszcza, gdy potrzeba wytoczenia sprawy nie powstała nagle. Należy zwrócić uwagę, że wypadek, w wyniku którego powódka doznała obrażeń miał miejsce 30 października 2010r. Pozwana wypłaciła jej świadczenia pieniężne odpowiednio w grudniu 2010r. i maju 2011r. Z pozwem o zapłatę powódka wystąpiła 7 stycznia 2014r. (data prezentaty), a więc po upływie blisko trzech lat od wypłacenia jej przez pozwaną kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nie ulega zatem wątpliwości, że dysponowała czasem na zgromadzenie niezbędnych funduszy w celu pokrycia ewentualnych kosztów sądowych.

Podnoszona przez powódkę w zażaleniu okoliczność, że co miesiąc jest zobowiązana, wobec niewypłacalności dłużnika, do spłaty kredytu, który poręczyła z mężem i którego rata wynosi 250 zł nie mogła doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia. Nawet bowiem uzasadnione wydatki związane ze spłatą pożyczek lub kredytów nie mogą mieć pierwszeństwa przed obowiązkiem uiszczenia stosownej opłaty sądowej w postępowaniu cywilnym, które co do zasady jest odpłatne. Tym bardziej, że strona wytaczając powództwo powinna liczyć się z obowiązkiem poczynienia stosownych oszczędności na poczet ewentualnych kosztów sądowych, co słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji.

Z powyższych względów brak było przesłanek do zastosowania wobec skarżącej instytucji zwolnienia od kosztów sądowych. Sąd Rejonowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wyprowadził właściwe wnioski, które Sąd Okręgowy podziela.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc, zażalenie oddalił.

SSO Danuta Paczeńska